

# Mediacja a inne alternatywne formy rozwiązywania sporów (wybrane zagadnienia)

W obecnej rzeczywistości społecznej mediacja odgrywa coraz większą rolę jako alternatywna względem sądownictwa powszechnego metoda rozwiązywania sporów. Nie jest ona nowym zjawiskiem, ponieważ była znana dużo wcześniej niż współczesne postępowania przed sądami. Można nawet powiedzieć, że była już znana we wszystkich kulturach starożytnych<sup>1</sup>. Mediacja niewątpliwie zaliczana jest do alternatywnych form rozwiązywania sporów, alternatywnych względem obecnie przyjętych mechanizmów, które wiążą się z państwowym wymiarem sprawiedliwości. Samo wyrażenie „alternatywne formy rozwiązywania sporów” jest w doktrynie ujmowane w różny sposób. I tak, mówiąc o alternatywnych formach rozwiązywania sporów, nie można tego pojęcia rozumieć w sposób jednolity. Wyrażenie to na pierwszy rzut oka mogłoby wskazywać tylko na te formy, które są alternatywne w stosunku do postępowania sądowego, a więc formy zaliczone do tzw. ADR (*Alternative Dispute Resolution*). W doktrynie jednak pojęcie alternatywnych form rozwiązywania sporów ujmowane jest w sposób o wiele obszerniejszy. Tego rodzaju stanowisko prezentowane jest przede wszystkim wśród teoretyków prawa, którzy wskazują, że alternatywą w stosunku do podstawowego postępowania, jakim jest proces, może być także każde inne postępowanie, np. nieprocesowe. I tak, w literaturze na wieloznaczność terminu „alternatywne formy rozwiązywania sporów” jako pierwszy zwrócił uwagę L. Morawski. Zdaniem tego autora termin „alternatywne formy rozwiązywania sporów można rozumieć w trzech znaczeniach<sup>2</sup>. Po pierwsze, jako formy postępowania sądowego, które są alternatywne w stosunku do tradycyjnego postępowania sądowego. W tym znaczeniu alternatywą wobec procesu cywilnego może być postępowanie nieprocesowe, a ponadto mogą to być wszelkie postępowania odrębne. Należy jednak z pewną ostrożnością podejść do tej koncepcji, gdyż trzeba pamiętać o tym, że owszem w ramach procesu cywilnego rozpoznawane są różnego rodzaju sprawy cywilne, ale to ustawodawca zakreśla granice każdego postępowania cywilnego i nie ma możliwości (poza sądownictwem polubownym) skierowania sprawy do innego trybu czy też do innego postępowania. Chodzi tu bowiem o taką sytuację, w której strony są skonfliktowane i kierują sprawę

<sup>1</sup> Por. E. Gmurzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym – zastosowanie w Europie i w Polsce*, Warszawa 2007, s. 1.

<sup>2</sup> L. Morawski, *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, PiP 1993, z. 1, s. 21; *tenże*, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2003, s. 228.

do sądu. Wówczas nie mogą samodzielnie wybrać trybu postępowania procesowego czy też nieprocesowego, gdyż Kodeks postępowania cywilnego wskazuje w art. 13, że sąd rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli zachodzą ku temu określone ustawowe przesłanki, to nie ma przeszkód, aby sąd rozpoznał sprawę w ramach określonego trybu, tym bardziej że jest do tego zobowiązany. W związku z powyższym powstaje zasadnicze pytanie, czy można mówić o alternatywie, jeżeli coś jest nakazane lub zakazane, a strony nie mają na to większego wpływu. Po drugie, „alternatywne formy rozwiązywania sporów” mogą oznaczać te formy sądowego postępowania, które nie mają charakteru adjudykacyjnego. Tutaj należy wskazać postępowanie pojednawcze oraz mediacyjne. Trzeba zauważyć, że na każdym etapie postępowania sędzia sądu powszechnego powinien dążyć do ugodowego załatwienia sporu. Z art. 10 KPC wynika, że w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd powinien w każdym stanie postępowania dążyć do ich ugodowego załatwienia. W tych sprawach strony mogą także zawrzeć ugodę przed mediatorem. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku alternatywy w ramach sądowego postępowania cywilnego zwykło się określać mianem alternatyw wewnętrznych<sup>3</sup>. Po trzecie, przez alternatywne formy rozwiązywania sporów należy rozumieć wszelkie formy pozasądowe. Formy te funkcjonują poza państwowym wymiarem sprawiedliwości. Wiążą się one z działalnością orzeczniczą (np. arbitraż) lub oparte są na technikach mediacyjnych lub koncyliacyjnych. Te formy z kolei zwykło się określać mianem alternatyw zewnętrznych<sup>4</sup>. Analizując wskazane alternatywy, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, trudno o akceptację takiego zróżnicowanego podejścia. O ile bowiem w odniesieniu do sądownictwa powszechnego nie wydaje się uzasadnione wskazywanie na alternatywę wewnętrzną, ponieważ postępowanie sądowe jest przede wszystkim podstawowym trybem rozstrzygnięcia spraw cywilnych, o tyle właśnie względem postępowania sądowego alternatywą będą te wszystkie metody, które nie wiążą się z rozstrzygnięciem spraw cywilnych przez organy procesowe sprawujące wymiar sprawiedliwości. Inną okolicznością, która przemawiałaby za tym, że wskazany podział nie jest uzasadniony, jest również to, że struktura i przebieg postępowania sądowego nie pozostaje w gestii stron, lecz mamy w tym wypadku wyraźne kryteria wskazane przez samego ustawodawcę. Postępowanie sądowe nacechowane jest bowiem formalizmem, czego z kolei nie można powiedzieć o pozasądowych metodach rozwiązywania sporów, gdzie stykamy się z większą elastycznością i możliwością kształtowania samych reguł postępowania. Z tej więc perspektywy nieuzasadnione wydaje się wskazywanie w ramach państwowego wymiaru sprawiedliwości jakichkolwiek alternatywnych rozwiązań czy też metod rozstrzygnięcia spraw cywilnych. Pamiętać należy, że nawet jeśli wyróżniamy tryb procesowy i nieprocesowy, to jednak w żaden sposób ten drugi nie może stanowić alternatywy dla tego pierwszego, po pierwsze bowiem, nie są one poddane woli stron, które mogą zdecydować o wyborze jednego z nich; a po drugie, kategoria spraw, które mogą być przedmiotem postępowania nieprocesowego, jest ustawowo określona. Na nic więc zda się w tym wypadku wola stron czy też ustalenia przez nie poczynione.

<sup>3</sup> Por. L. Morawski, *Główne problemy...*, s. 229.

<sup>4</sup> Por. *ibidem*; A. Wach, *Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych*, Warszawa 2005, s. 124.

Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej konferencji podstawowe znaczenie ma wyrażenie „**alternatywne formy rozwiązywania sporów**” jako formy pozasądowe wyłączone z ram sądownictwa powszechnego. Pojawia się tu jednak problem doktrynalny, a mianowicie: co faktycznie należałoby zaliczyć do alternatywnych form rozwiązywania sporów, a w szczególności – jakie metody mogą być ujęte w ramach tego katalogu. W tym zakresie nie ma jednolitego stanowiska, a podstawowa kwestia sprowadza się do tego, czy arbitraż zalicza się do alternatywnych form. W doktrynie za szerokim ujęciem ADR opowiadają się m.in. S. Pieckowski<sup>5</sup>, A. Zienkiewicz<sup>6</sup> oraz też K. Weitz<sup>7</sup>. Przez pojęcie ADR zwykle się rozumieć wiele różnych metod służących rozwiązywaniu sporów, alternatywnych w stosunku do postępowania sądowego<sup>8</sup>, a więc w tym wypadku jak najbardziej właściwe byłoby zaliczenie do tych form również arbitrażu.

Alternatywne formy rozwiązywania sporów pozostawały także w kręgu zainteresowania Komisji Europejskiej, która podjęła prace mające na celu zmodyfikowanie postępowania sądowego oraz szersze dopuszczenie alternatywnych form. Efektem tego było wydanie Zielonej Księgi w sprawie alternatywnego rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych i handlowych z 19.4.2002 r. Przedstawia ona zakres zastosowania ADR w poszczególnych państwach Unii Europejskiej oraz zwraca uwagę na te kwestie, które powinny stać się przedmiotem ożywionej dyskusji. Podkreślono w niej również i to, że rozwój zainteresowania ADR spowodowany jest w znacznym stopniu tym, że ADR w krajach Unii Europejskiej mogą stać się środkiem ułatwiającym dostęp do wymiaru sprawiedliwości. W Zielonej Księdze wskazano, że dla zawartych w niej rozważań alternatywne metody rozstrzygania sporów rozumiane są jako tzw. umowne ADR, a więc metody rozwiązywania sporów prowadzone poza postępowaniem sądowym przez niezależną osobę trzecią z wyłączeniem arbitrażu<sup>9</sup>. W Zielonej Księdze natomiast nie zdefiniowano ADR ani także nie wymieniono znanych form ADR. Wskazuje się, że może to powodować pewien chaos terminologiczny. Ma na to wpływ także okoliczność, że ADR traktuje się jako synonim mediacji, a jeszcze w innych wypadkach odnosi się je do sytuacji, gdy osoba trzecia decyduje o sposobie rozwiązania sporu<sup>10</sup>. Komisja Europejska, zajmując się alternatywnymi formami rozwiązywania sporów, zwróciła uwagę na szczególnie istotną kwestię, a mianowicie na to, że celem ADR z jednej strony jest zwiększenie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, z drugiej zaś w znacznym stopniu mogą ten dostęp hamować. Wynika to z faktu, że klauzule umowne dotyczące ADR mogą skutecznie

<sup>5</sup> S. Pieckowski, Arbitraż a alternatywne metody rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych (ADR), [w:] A. Szumański (red.), System Prawa Handlowego, t. 8: Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 984; *tenże*, Mediacja w sprawach cywilnych, Warszawa 2006, s. 39.

<sup>6</sup> A. Zienkiewicz, Studium mediacji. Od teorii ku praktyce, Warszawa 2007, s. 24.

<sup>7</sup> K. Weitz, Sądownictwo polubowne a sądy państwowe, PS 2007, Nr 3, s. 12 i n.

<sup>8</sup> Por. R. Morek, ADR w sprawach gospodarczych, Warszawa 2004, s. 1 i n.; A. Mól, Pojęcie i znaczenie alternatywnych metod rozstrzygania sporów (ADR), PPH 2001, Nr 12, s. 29; A. Wach, *op. cit.*, s. 122; A. Korybski, Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA: studium teoretycznoprawne, Lublin 1993, s. 87; E. Gmurzyńska, Mediacja w Stanach Zjednoczonych. Rola prawników, [w:] Alternatywne formy rozwiązywania sporów. Przegląd zagadnień, Warszawa 2003, s. 36; J. Rajski, Nowe wyzwania wobec sądów arbitrażowych, PPH 2001, Nr 2, s. 2 i n.; *tenże*, Regulamin ADR Międzynarodowej Izby Handlowej z 2001, PPH 2001, Nr 11, s. 38 i n.

<sup>9</sup> Por. M. Ślęzak, Alternatywne sposoby rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych i handlowych w pracach CCBE, R. Pr. 2003, Nr 2, s. 90.

<sup>10</sup> Por. M. Ślęzak, Alternatywne sposoby..., s. 90, 91.

naruszać prawo do sądu i je ograniczać. Klauzule mogą bowiem zawierać obowiązkowe postanowienia, według których strona, kierując sprawę na drogę sądową, może to zrobić dopiero po wyczerpaniu alternatywnych form rozwiązywania sporów. Oczywiście wówczas powstaje niebezpieczeństwo przedawnienia się roszczenia. Dlatego też Komisja sugeruje, aby zmiany w ustawodawstwach państw członkowskich szły w tym kierunku, aby poddanie sporu ADR skutkowało zawieszeniem biegu terminu przedawnienia.

Pomimo pewnych zastrzeżeń i tak uzasadnione wydaje się przyjęcie szerokiego katalogu alternatywnych form rozwiązywania sporów, przez które należało będzie rozumieć te wszystkie metody (formy), które nie wiążą się z postępowaniem sądowym. W tym wypadku właściwe staje się również zaliczenie do alternatywnych form rozwiązywania sporów arbitrażu jako sposobu pozasądowego rozstrzygnięcia konfliktów pomiędzy stronami. Bez znaczenia jest to, że arbitraż ma charakter adjudykacyjny w sytuacji, gdy nie jest on związany z procesem sądowym.

Podejmując zagadnienie klasyfikacji metod ADR, od razu należy zastrzec, że mają one charakter umowny i opierają się na poglądach przedstawionych w doktrynie. I tak metody te można podzielić według następujących kategorii<sup>11</sup>:

- a) metody oparte na elementach konsensualno-koncyliacyjnych, których celem jest doprowadzenie do porozumienia stron (mediacja, facylitacja, *mini-trial*);
- b) metody skupiające w sobie elementy adjudykacyjne (*med-arb*, *arb-med*, *private judging*, *ombudsman*);
- c) metody związane z bezstronną opinią dotyczącą sporu (*summary jury trial*, *expert determination*, *fact-finding*);
- d) metody mające na celu zastosowanie prewencji przed powstaniem sporów i nieporozumień (*partnering*, *dispute review boards*).

Innym podziałem, który można zaobserwować, jest podział metod na tzw. podstawowe oraz mieszane (hybrydowe). Do form podstawowych należy zaliczyć negocjacje, mediacje oraz arbitraż. Natomiast do form mieszanych – *ombudsman*, *mini-trial*, *summary jury trial*, *neutral-expert fact finding*, *private judging* itd.<sup>12</sup>.

Nie wszystkie ze wskazanych metod są przyjęte w polskim porządku prawnym. Z tej perspektywy można natomiast wskazać jedynie na mediację i arbitraż, które niewątpliwie stanowią alternatywne formy rozwiązywania sporów względem państwowego wymiaru sprawiedliwości.

Gdy chodzi o mediację, to jest ona uregulowana w Kodeksie postępowania cywilnego w art. 183<sup>1</sup>–183<sup>15</sup> i jest instytucją, która została wprowadzona do regulacji kodeksowej stosunkowo niedawno. Cechą charakterystyczną mediacji jest to, że jest ona dobrowolna (art. 183<sup>1</sup> § 1 KPC) i może odbywać się na podstawie umowy o mediację lub postanowienia sądu kierującego strony do mediacji (art. 183<sup>1</sup> § 2 KPC)<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Por. S. Pieckowski, Arbitraż a alternatywne..., s. 993 i n.; R. Morek, ADR w sprawach..., s. 4; A. Mól, *op. cit.*, s. 31.

<sup>12</sup> Por. A. Korybski, *op. cit.*, s. 105, 106.

<sup>13</sup> A. Krata, Profesjonalizm mediatora a skuteczność mediacji, cz. I, EP 2006, Nr 2, s. 17; A. Bieliński, Uwagi wstępne na temat mediacji, [w:] J. Olszewski (red.), Sądy polubowne i mediacja, Warszawa 2008, s. 40; M. Białecki, Mediacja w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2012, s. 81 i n.; R. Morek, Mediacja i arbitraż (art. 183<sup>1</sup>–183<sup>15</sup>, 1154–1217 KPC). Komentarz, Warszawa 2006, s. 47 i n.

Umowa o mediację może występować w postaci klauzuli zamieszczonej w umowie głównej albo stanowić samodzielny umowę zawartą przez strony. W umowie o mediację należy określić jej przedmiot, czas trwania oraz sposób wyboru mediatora. Wszczęcie mediacji na podstawie umowy o mediację wymaga złożenia wniosku o przeprowadzenie mediacji<sup>14</sup>. Zastanawiające jest, jaki charakter ma umowa o mediację. Otóż w doktrynie można spotkać stanowisko reprezentowane przez *M. Pazdana*, który opowiada się za tym, że umowa o mediację jest swoistego rodzaju umową *sui generis*. Autor ten podnosi, że nie jest ona oczywistą umową zlecenia, choć należy ją umieścić wśród umów prawa cywilnego materialnego. Strony bowiem przyjmują na siebie obowiązek uczestniczenia w postępowaniu mediacyjnym. Z umowy o mediację nie powstaje jednak zobowiązanie do dokonania czynności prawnej. Zatem umowa taka nie może być uznana za umowę zlecenia. Również nie powstaje na jej podstawie zobowiązanie do świadczenia usługi, a to z kolei powoduje, że odpada także możliwość wykorzystania przy poszukiwaniu dla niej ocen prawnych z art. 750 KC. Umowa o mediację nie ma też cech umowy spółki cywilnej<sup>15</sup>.

Wniosek o przeprowadzenie mediacji powinien zawierać oznaczenie stron, dokładnie określone żądanie, przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie, podpis strony oraz wymienienie załączników (art. 183<sup>7</sup> KPC). Do wszczęcia mediacji nie jest konieczne wymagana umowa o mediację, wystarczy sam wniosek. Wówczas to wszczęcie mediacji następuje z chwilą doręczenia mediatorowi wniosku o przeprowadzenie mediacji oraz zgody strony na mediację.

Istnieje również możliwość zainicjowania mediacji przez sąd. Sąd bowiem, aż do zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę, może skierować strony do mediacji, przy czym może to uczynić wyłącznie jeden raz w toku postępowania (art. 183<sup>8</sup> KPC). Kierując strony do mediacji, sąd wyznacza mediatora, chyba że strony wybiorą innego mediatora.

Prowadzenie mediacji ma na celu zawarcie ugody, z wyjątkiem postępowania w sprawach rozwodowych, w którym to mediacja ma zmierzać do pogodzenia stron. W sprawach rozwodowych dopuszczalność ugody w ramach mediacji jest wykluczona. Mediacja ma charakter uniwersalny, tzn. może ona być stosowana w sprawach gospodarczych, pracowniczych oraz rodzinnych.

Tak jak powyżej wskazano, mediacja odbywa się przed mediatorem, który może być osobą fizyczną mającą pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzystającą z pełni praw publicznych (art. 183<sup>2</sup> § 1 KPC). Mediatorem natomiast nie może być sędzia, chyba że jest w stanie spoczynku. Mediator, prowadząc postępowanie mediacyjne, obowiązany jest utrzymać w tajemnicy wszelkie fakty, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem mediacji, oraz zachować bezstronność (art. 183<sup>4</sup> § 2 oraz art. 183<sup>3</sup> KPC). Niezwykle istotną kwestią jest to, że mediator ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną którejkolwiek ze stron naruszeniem obowiązku tajemnicy. Jej podstawę stanowi art. 471 KC.

<sup>14</sup> Por. *M. Pazdan*, O mediacji i projekcie jej unormowania w Polsce, *Rej.* 2004, Nr 2, s. 9 i n.; *A. Rękas*, Mediacja w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i ustawy Kodeks cywilny – uwag kilka, *Mediator* 2004, Nr 4, s. 19 i n.

<sup>15</sup> *M. Pazdan*, Umowa o mediację, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Szewcika*. Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, z. 88, Kraków 2004, s. 264, 265.

Od mediatorów ustawa nie wymaga posiadania wyższego wykształcenia, gdyż umiejętność prowadzenia mediacji nie jest kwestią wiedzy, lecz osobowości prowadzącej ją osoby<sup>16</sup>. Zasadniczą rolą mediatora jest doprowadzenie do zawarcia ugody<sup>17</sup>. Może on być wybrany ze stałych list mediatorów, które prowadzić będą organizacje społeczne lub zawodowe. Listy te prowadzone są poza sądem, a podmioty je tworzące jedynie informują prezesa sądu okręgowego o ich istnieniu. Tworzenie stałych list mediatorów ma na celu ułatwienie stronom chcącym skorzystać z mediacji wybór mediatora<sup>18</sup>. W sprawach zaś rodzinnych Kodeks postępowania cywilnego przewiduje, że mediatorami mogą być kuratorzy sądowi oraz osoby wskazane przez ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne (art. 436 § 2 KPC).

Bez względu na sposób wszczęcia mediacji pomiędzy stronami a mediatorem dochodzi do powstania więzi umownej. *M. Pazdan* przyjmuje, że jest to więź obligacyjna. Zatem można uznać, że zobowiązanie z umowy pomiędzy stronami a mediatorem należy do zobowiązań starannego działania, a nie rezultatu<sup>19</sup>.

Czas trwania postępowania mediacyjnego, jeżeli to sąd skierował strony do mediacji, nie może być dłuższy niż miesiąc, chyba że strony wniosły o wyznaczenie dłuższego terminu (art. 183<sup>10</sup> § 1 KPC).

Z przebiegu mediacji obligatoryjnie sporządza się protokół, w którym oznacza się miejsce i czas przeprowadzenia mediacji, a także wszelkie dane dotyczące stron, a więc: imiona, nazwiska, adresy stron oraz imię i nazwisko mediatora. Protokół podpisuje mediator (art. 183<sup>12</sup> KPC).

Na skutek przeprowadzenia postępowania mediacyjnego może dojść do zawarcia ugody, która aby była skuteczna, podlega zatwierdzeniu przez sąd. Jeżeli ugoda podlega wykonaniu w drodze egzekucji, to sąd zatwierdza ją przez nadanie jej klauzuli wykonalności. W przypadku natomiast, gdy ugoda nie nadaje się do wykonania w drodze egzekucji, wówczas to sąd zatwierdza ją postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym. Po zatwierdzeniu ugody przez sąd ma ona moc prawną ugody zawartej przed sądem. W wyjątkowych jednak wypadkach sąd może odmówić zatwierdzenia ugody w całości lub w części, jeżeli jest ona sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności.

Po krótkim scharakteryzowaniu instytucji mediacji warto zwrócić uwagę na różnice, jakie zachodzą pomiędzy tą formą alternatywnego rozwiązywania sporów a arbitrażem. Źródłem ustawowym zarówno mediacji, jak i arbitrażu, jest Kodeks postępowania cywilnego, a w stosunku do tego ostatniego – także międzynarodowe konwencje. Pomiedzy wymienionymi instytucjami zachodzą olbrzymie różnice. Wśród nich można wskazać następujące<sup>20</sup>:

<sup>16</sup> Por. *A.Z. Zienkiewicz*, Mediator w sprawach cywilnych, *Rej.* 2005, Nr 5, s. 142.

<sup>17</sup> Por. *R. Zegadło*, Mediacja w toku postępowania cywilnego – uwagi na tle projektu komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 1533 i n.

<sup>18</sup> Por. *A.Z. Zienkiewicz*, *Mediator...*, s. 143.

<sup>19</sup> Por. *M. Pazdan*, Prawa i obowiązki oraz odpowiedzialność cywilna mediatora, [w:] *M. Pyziak-Szafnicka* (red.), *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 383.

<sup>20</sup> *Ł. Błaszczak*, *Alternatywne formy...*, s. 345.

- 1) sąd polubowny spełnia funkcje judykacyjne – mediacja zaś nie realizuje ich w żaden sposób. Sąd polubowny ma możliwość rozstrzygnięcia sporu w drodze wyroku, który po uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności (art. 1212 KPC) uzyska moc prawną na równi z wyrokiem sądu powszechnego. W drodze zaś mediacji nie ma możliwości merytorycznego rozstrzygnięcia sporu, ponieważ jej istota, jak wskazano powyżej, sprowadza się jedynie do polubownego rozwiązania istniejącego pomiędzy stronami konfliktu;
- 2) inny jest zakres kompetencji w przypadku sądownictwa polubownego, a inny w przypadku mediacji. Mediacja, tak jak wyżej wskazano, ma charakter uniwersalny. Zawiera regulacje odpowiadające potrzebom tak spraw rodzinnych, jak gospodarczych i pracowniczych. Sąd polubowny natomiast nie może rozpoznawać spraw, które należą do kategorii spraw rodzinnych. W tym względzie mamy ograniczenie kompetencyjne sądu polubownego. Sądownictwo polubowne jest właściwe do rozstrzygnięcia sporów o charakterze majątkowym bądź niemajątkowym mogących być przedmiotem ugody sądowej (art. 1157 KPC);
- 3) w postępowaniu przed sądem polubownym brak ograniczeń czasowych, tak jak ma to miejsce w przypadku mediacji. Kodeks postępowania cywilnego przewidział rygor czasowy tylko w odniesieniu do postępowania mediacyjnego. Niekiedy jednak można spotkać w regulaminach arbitrażowych warunki określające, w jakim terminie sąd arbitrażowy powinien rozstrzygnąć spór, pod rygorem utraty mocy prawnej przez zapis na sąd polubowny;
- 4) rozstrzygnięcie sądu polubownego przybiera postać wyroku, który jest dla stron wiążący i który podlega uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności – mediacja natomiast nie zmierza do wydania wyroku, lecz do zawarcia ugody<sup>21</sup>. Ugoda zawarta przed mediatorem, jeżeli podlega wykonaniu w drodze egzekucji, to wówczas sąd zatwierdza ją przez nadanie klauzuli wykonalności, w sytuacji natomiast, gdy nie nadaje się do wykonania w drodze egzekucji, sąd zatwierdza ją postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym;
- 5) sąd polubowny staje się właściwy na podstawie umowy, co do charakteru której nie ma w doktrynie jednoznacznego stanowiska, a więc na podstawie zapisu na sąd polubowny. Natomiast do mediacji może dojść na podstawie umowy o mediację, wniosku strony o przeprowadzenie mediacji (za zgodą drugiej strony) oraz skierowania stron przez sąd do mediacji;
- 6) skutek zapisu na sąd polubowny jest o wiele dalej idący niż w przypadku umowy o mediację. Zapis na sąd polubowny wyłącza właściwość sądu powszechnego na zarzut strony zgłoszony przed wdaniem się w spór, a ponadto wskazuje na właściwość sądu arbitrażowego do rozstrzygnięcia konkretnego sporu. W przypadku umowy o mediację skutek jest podobny, jednak w sytuacji skierowania stron do mediacji przez sąd, jeżeli nie dojdzie w ciągu miesiąca do zawarcia ugody, to przewodniczący wyznacza rozprawę (art. 183<sup>10</sup> § 2 KPC). Tak więc na skutek mediacji właściwość sądu powszechnego nie zostaje wyłączona w sposób zupełny;

<sup>21</sup> M. Pazdan, O mediacji..., s. 15; S. Włodyka, Arbitraż gospodarczy, Warszawa 1985, s. 38.

- 7) postępowanie przed sądem polubownym jest nacechowane większym formalizmem niż postępowanie mediacyjne, aczkolwiek nie można zapominać, że w przypadku postępowania arbitrażowego mamy do czynienia z autonomią stron, co ma znaczenie ze względu na swobodę w zakresie ustalania reguł samego postępowania. Istotne dla mediacji jest to, że jest ona dobrowolna i w każdej chwili strony mogą zrezygnować z jej prowadzenia;
- 8) także regulacja w odniesieniu do arbitrów jest inna aniżeli do mediatorów. Arbiter może podlegać wyłączeniu, natomiast mediator nie. Mediator nie może, w przeciwieństwie do arbitra, zagwarantować rozwiązania sporu, w szczególności zaś doprowadzić do zawarcia przez strony ugody. Mediator zobowiązuje się jedynie do starań zmierzających w takim kierunku<sup>22</sup>.

Wskazane różnice stanowią zaledwie fragment dość złożonej problematyki mediacji i arbitrażu. Obecnie obie formy zyskują coraz większą popularność i z całą pewnością przyczynią się do odciążenia państwowego wymiaru sprawiedliwości.

---

<sup>22</sup> Por. M. Pazdan, *Prawa i obowiązki...*, s. 383; Ł. Błaszczak, *Alternatywne formy...*, s. 347.